

TEST PRZEZIMOWANIA. Zboża ozime

Ważą się losy ozimin

Zimą zawsze dochodzi do przeredzenia łąnów roślin ozimych. Do precyzyjnego określenia skali wypadnięć służy test przezimowania. Podpowiadamy, jak go wykonać. Wczesna wiosna to najlepszy czas na wykonanie wstępnej oceny przezimowania zbóż i rzepaku. Ważą się wtedy losy ozimin. W marcu i w kwietniu bowiem zwykle dochodzi do największych strat w obsadzie roślin.

Co może nas skłaniać do przeprowadzenia takiego testu? Przede wszystkim niekorzystny z rolniczego punktu widzenia przebieg pogody zimą. Bardzo niskie temperatury i brak okrywy śnieżnej, silne wiatry wiejące nad odsłoniętymi polami, gruba warstwa śniegu długo zalegająca na niezamarzniętej glebie czy podtopienia, to sygnały nakazujące wczesne rozpoznanie stanu plantacji. Nie są to zresztą jedyne przesłanki. Warto zbadać wszystkie plantacje zbóż, na których rośliny weszły w spoczynek zimowy w fazie do 3. liścia włącznie. Są one fizjologicznie zbyt niedojrzałe, aby w dobrej kondycji dotrwać do wiosny. Ich los jest niepewny.

Nagły powrót zimy

Powodem wykonania testu jest też sytuacja, gdy po kilku dniach wiosennych, zima gwałtownie powraca. Rośliny są już rozhartowane i podatne na uszkodzenia. Wykonany w tej sytuacji test przezimowania pozwala ze znacznym wyprzedzeniem ocenić, czy niezbędne będzie przeoranie plantacji i ponowny obsiew rośliną jarą czy nie. Taka informacja umożliwia zaplanowanie wiosennych prac i zapobiega ich spiętrzeniu.

Test powinien być przeprowadzony po ustąpieniu mrozów, najlepiej przed ruszeniem wiosennej wegetacji. Poniżej przedstawiamy, jak poprawnie go wykonać dla zbóż i rzepaku.

Potwierdzenie wyników testu można uzyskać z chwilą, gdy wegetacja nabierze dynamiki, mierząc liczbę żywych roślin na m² za pomocą ramki. Pomiar ten wart jest polecenia, o ile

test przezimowania nie wypadł katastrofalnie, wskazując na konieczność przeorania plantacji.

Zboża

Test rozpoczynamy od wykopania 10–20 roślin z ok. 10 miejsc na plantacji. Materiał roślinny warto zebrać zwłaszcza z tych fragmentów pola, które według nas budzą największe wątpliwości. Rośliny należy wydobyc w całości, nie uszkodzając ich, zwracając szczególną uwagę na węzły krzewienia. Następnie myjemy je, wypłukując ziemię spomiędzy korzeni i przycinamy część nadziemną do wysokości ok. 4 cm. Można też skrócić korzenie zbóż, zwłaszcza jeśli są bardzo długie.

Mierzone liściem

Tak przygotowane rośliny wkładamy do płaskiego pojemnika (np. do pieczenia ciasta) wyłożonego bibułą, gazą lub ręcznikiem papierowym. Następnie zwilżamy wodą, okrywamy przezroczystą folią i odstawiamy w ciepłe miejsce tak, aby temperatura powietrza wynosiła 22–24 °C. Po 24 godzinach otrzymujemy wynik. Jego miarą jest długość przyrostu liści.

Na tej podstawie możemy określić stan roślin na plantacji. Rośliny bez przyrostu są martwe. Przy przyroście do 4 mm – słabe. Gdy wynosi on 5–9 mm – są w dobrej kondycji, mroz nie uszkodził tkanek. Natomiast, jeśli liście urosły w ciągu doby o ponad 1 cm, rośliny znajdują się w znakomitej kondycji fizjologicznej.

Firma Syngenta poleca też wykonanie testu polowego, który jest formą szybkiego sprawdzenia żywotności roślin bezpośrednio na polu. Aby go

przeprowadzić, ważna jest temperatura powietrza, która nie powinna w ciągu kolejnych trzech dni spadać poniżej 5 °C. Polega on na tym, że w kilku miejscach pola przykrywamy 1 m² łąnu folią albo agrowłókniną. Po kilku dniach łatwo ocenić, jaki odsetek roślin przeżył i w jakiej są one kondycji.

Rzepak

W wypadku rzepaku ozimego, postępowanie z pobranym materiałem roślinnym jest prawie identyczne, jak w przypadku zbóż. Próbkę również należy pobrać z dziesięciu miejsc pola – najlepiej po dziesięć kolejnych roślin w rzędzie. Trzeba przy tym uważać, aby ich nie uszkodzić. Szczególną uwagę należy zwrócić na pąk wierzchołkowy, a także na fakt, aby rzepak zachował co najmniej 5–7 cm górnego odcinka korzenia palowego. W sytuacji, kiedy gleba jest jeszcze zamrożona, zaleca się nawet wykucie rośliny ze zmarzniętą bryłą gleby. Jeśli rośliny są zamrożone, dobrze je odstawić na 24 godziny do pomieszczenia o temperaturze powietrza 12–18 °C w celu powolnego rozmrożenia.

Niezamrożone rośliny z kolei od razu nadają się do dalszej „obróbki”.



Co należy zrobić w kolejnych etapach? Po pierwsze, obmyć roślinę z ziemi. Po drugie, odciąć jej u nasady wszystkie liście, a także skrócić system korzeniowy od dołu o 5-7 cm. Tak przygotowane rośliny umieszczamy w płaskim naczyniu i przykrywamy gazą ich część korzeniową. Istotne jest, aby były przez cały czas wilgotne.

Wyniki uzyskuje się po 7 dniach przechowywania „preparatu” w temperaturze 22-25 °C, w wilgotności ok. 90% i z dostępem do światła. Rośliny nie roją dalszego wzrostu, gdy mają przemarznąłą szyjkę korzeniową i stożek wzrostu. Objawy widać m.in. w sytuacji, kiedy po ścięciu szyjki korzeniowej wydostaje się z niej woda. Roślina taka nie ma świeżych przyrostów liści, a skórka korzenia łatwo się odrywa. Za roślinę żywą uznaje się tę, u której widoczny jest wyraźny przyrost

liści. Na przekroju podłużnym widać szklistą tkankę szyjki korzeniowej. Również korzeń główny jest biały i szklisty, a skórka nie oddziela się od miąższu.

Minimalna obsada ozimin wiosną

Zależy ona od gleby, przedplonu i odmiany. Na dobrych stanowiskach, czyli na glebach kompleksu pszennego i po dobrych przedplonach, a także przy optymalnym terminie siewu (co było w tym sezonie trudne z powodu nadmiernych opadów deszczu), plantację pszenicy ozimej zaleca się zlikwidować, kiedy obsada jest mniejsza niż 90-130 roślin/m² albo 110-150 szt./m² przy siewie opóźnionym. Z kolei na glebach kompleksu żytniego bardzo dobrego, ta obsada wynosić powinna odpowiednio 110-160 i 130-180 szt./m². W pszenzycie ozimym zbyt mała obsada to mniej niż 110 szt./m² (na dobrych glebach)

i 130 szt./m² na stanowiskach gorszych. Obsada dla jęczmienia ozimego nie powinna być mniejsza niż 110-120 na lepszych glebach i 130-150 szt./m² na gorszych. Żyto jest rośliną, która najlepiej radzi sobie z mrozami. Bez okrywy śnieżnej może przetrwać nawet mrozy sięgające -25 °C. Wymagana obsada w wypadku tego gatunku to analogicznie, jak wyżej – 90-110 szt./m² i 150 roślin/m².

Jak sytuacja wygląda w wypadku rzepaku? Minimalna obsada obowiązująca dla odmian rzepaku populacyjnego wynosi 40-50 roślin/m² i dla form mieszańcowych – 30-35 roślin/m². Jednak w sytuacji, kiedy rośliny są w dobrej kondycji i równomiernie rozmieszczone na polu, a także z dobrze rozbudowanym systemem korzeniowym minimalna obsada dla odmian o wysokim wigorze wynosi 15-25 roślin/m².

Stanisław Leń DODR

REKLAMA

